
Boże!
Czemu martwię się, że czas ucieka
młodość przemija
już ja nie taka
ani piękna, ani gładka
oczy patrzą innymi oczami
ani ręce, ani usta nie te
Ale, ale! myśli moje
pogodzić się muszą
że to wciąż ja
inna jeszcze piękniejsza,
silniejsza, cicha i pokorna –
stare rodzące się drzewo w sadzie.

*Ciordzias amenge o pani
kamlipen, na kames man.
I mar man na dikbeja
ker mandar zorało bar.
I mar tu na siuneja
rowiben, rowiben
zasucias o bar*

Ukradła nam woda
miłość, nie kochasz już mnie.
I więcej mnie już nie ujrzysz
w kamień mnie zamień twardy.
Już nie usłyszysz mnie
płacz, płacz
kamień już zasnął.

[tłum. A. Bartosz]